

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Aniół Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawda a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telef. n. 2650

Redakcyja i ekspedycyja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telef. n. 2650.

Dziś Nawiedz-nie NMP Jacka
Jutro Eulogiusza. Heliodora b.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 3 43 zachód 8 23
Dziś wschód księżyca 2 55 zachód 11 51

**Przy zakupie towarów
prosimy powoływać się na ogłosze-
nia w „Gazecie Gdańskiej”.**

Poważna chwila

W numerze 75 „Gazety Gdańskiej” poruszyliśmy pomiędzy innymi twierdzenie hakatystycznej „Schlesische Zeitung”, że poseł Dmowski w układach z kołami rosyjskimi miał zaręczyć, że „wszeczpolacy w Galicyi wszelkimi środkami będą popierać rusofilski kierunek wśród Rusinów i dla tego stawiają tak zacięty opór przeciw ugodzie polsko-ruskiej, która ponad ich głowami przyszła do skutku.

Dodałszy z naszej strony: „Gdyby to było prawdą, trzebaby przywódców wszechpolaków policzyć do rzędu zdrajców narodu” i że „drwinami takich ciężkich zarzutów narodowi demokraci ubić nie powinni”.

„Kurier Poznański” głównie w zaborze pruskim interesowany, pisze w nr. 144 o „sojuszu polsko-ukraińskim” i zamieszcza korespondencję z Wiednia, w której opisano już nie żyjącego Włodzimierza Sembratowicza i jego następcę Włodzimierza Kuszniera, którzy do gazet hakatystycznych pisali oszczerce artykuły na Polaków za grubą opłatą. „Kusznir zaś grzeszył pewnem wygodniostwem, bo zarobiwszy trochę grosza, odpoczywał i wskutek tego zrażał sobie klientelę hakatystyczną i z biegiem czasu zupełnie ją stracił”. (Skąd wie o tem korespondent?)

Obecne artykuły antypolskie są złe i górują przewrotnością nad dawniejszemi.

Przypadkowo trafiono na ślad autora tych artykułów. Prawdopodobnie (?) jest nim Dr. Eugeniusz Lewicki, poseł i adwokat we Wiedniu. Jako członek prezydium Klubu ukraińskiego ma sposobność stankania się z Polakami we Wiedniu i kraju i otrzymuje stamtąd informacje na pół prawdziwe — o rozmaitych zjściach wewnętrznych w stronnictwach polskich. Ów Dr. Lewicki ma być ten sam, który w godzinę po zamordowaniu namiestnika przez Rusina, nadesłał telegram do Wiednia: „Potocki zdechl”.

Korespondent radzi, aby wszyscy Polacy, stykający się z panem Dr. Eugeniuszem Lewickim, zachowywali się wobec niego jak najostrożniej.

My jesteśmy tego samego zdania i prosimy Szanownych czytelników „Kuriera Poznańskiego”, aby sobie uważnie przeczytali nasz artykuł w nr. 75 „Gazety Gdańskiej”, gdzie wyraziliśmy to samo gorące życzenie w interesie ogólnym.

Wdzięczni jesteśmy „Kurierowi Poznańskiemu”, że baczy pilnie na polakożerczą robotę „Schles. Ztg.”, która zasługuje na szczególną uwagę. Zamiast opisu żywiołów w społeczeństwie polskim wątpliwych pod względem narodowym, przeciwko nam używanych Litwinów, białorusinów, żydów, czarnosiecinców rosyjskich itd. wolelibyśmy wyraźnie usłyszeć, że narodowi demokraci nie wchodzą „w przymierze” z Rosją przeciwko Austrii i trójprzymierz.

Dziś zarzuca nawet „Schl. Ztg.” prasie narodowo-demokratycznej z „Kuriera Poznańskiego” na czele, że pisze nie prawdę, donosząc o upadku wpływów Komisji Tymczasowej, której „wojsko” przeciwnie rośnie, gotowe do walki z Rosją. „Kur. Pozn.” od-piera zarzut i twierdzi, że we „wojsku” Komisji Tymczasowej — po wycofaniu się galicyjskich Drużyn Strzeleckich i organizacyi t. zw. niepodległościowych Królestwa — pozostali socjaliści i zżydziałe elementy radykalno-liberalne.

Bądź tu teraz mądry z tak pogmatwanego stosunku w „armii polskiej!” Dotąd uważaliśmy w ogóle wszystkie pogłoski o tworzących się armiach polskich

w Austrii i Ameryce za hakatystyczne kaczki dzien-nikarskie, ale teraz trzeba pewnie będzie koniecznie stanąć do szeregu? Ale dokąd się udać? Do Me-ksyku nie, gdyż byłby to obład, a do Albanii tak sa-mo nikt nie będzie miał ochoty maszerować, bo i tam nie wiadomo, kto „swoją” a kto nieprzyjaciela?

Do „zżydziałych elementów radykalnych” woj-ska Komisji Tymczasowej w Galicyi tak samo nikt z narodowych demokratów nie przystąpi, a tem mniej z grona czytelników „Gazety Gdańskiej”, bo my wie-my o tem dobrze, że żydzi zawsze krzyczą: „góra nas!”

Dzisiejsi Żydzi — w przeciwieństwie do Pola-ków — trzymają zawsze stronę mocniejszego, a więc dziś narodowi demokraci, ani pruscy hakatyści, nie mogą już dziś wiedzieć, na czyją stronę przejdzie „ar-mia polska” żydów galicyjskich, bo nie wiedzieć, kto będzie silniejszy!

Prawdopodobnie przyłączy się armia żydowsko-galicyjska do armii pruskiej, bo to jest najędniejsza i dotąd odporna na wpływy czerwonych. Później mo-głyby się kolory zmienić. — Obecna chwila jest bar-dzo poważna.

Polak - Kaszuba.

Zamordowanie austriackiego na- stępcy tronu arcyksięcia Francisz- ka Ferdynanda i jego żony.

Jak grom z pogodnego nieba podziiałała w całej Europie w niedzielę po południu wiadomość, nadeszła z Serajewa, że ofiarą zamachu padł bawiący tam austriacki następca tronu Franciszek Ferdynand i jego żona, księżniczka Zofia Hohenberg. W wszyst-kich środowiskach politycznych Europy wiadomość ta wywołała nie tylko grozę i współczucie, szczegól-nie też dla sędziwego cesarza austriackiego Fran-ciszka Józefa, ale równocześnie obszernie omawianie polityczne, gdyż nie ulega wątpliwości, że zbrodnia serajewska jest oświetleniem stosunków austriackich i ma także poważne znaczenie polityczne na przy-szłość. O szczegółach zbrodni nadchodzą następu-jące telegramy:

Serajewo. Po ukończeniu manewrów korpu-su austriackiego w Raguzie przybył do Serajewa au-striacki następca tronu Franciszek Ferdynand z żo-ną. Gdy jechali na ratusz, wykonano na nich zamach przez bombę. Dziesięć kroków przed mostem przez rzekę Cumurija, z publiczności tworzącej szpaler, rzucono bombę i równocześnie rozległ się wystrzał z rewolweru. Bomba padła następcy tronu na kola-na, z wielką przytomnością umysłu Franciszek Fer-dynand uchwycił bombę i rzucił ją z samochodu na ulicę. Bomba w 10 minutach później eksplodowała, automobil następcy tronu był już tymczasem oca-lony. Wskutek wybuchu bomby jadący następnie automobilem hrabia Boos-Waldeck i Fliegeladjutant szefa kraju porucznik Morizzi odnieśli lekkie obra-żenia. Z publiczności kilka osób, jak później dono-szą około dwudziestu odniosło lekkie obrażenia. W chwili gdy bomba wybuchła, sprawca zamachu, ze-cer serbski 21-letni Nedelko Gabrynowicz przez poręcz mostu wskoczył do rzeki Miljacka. Publicz-ność rzuciwszy się za nim i pochwyciła go. Książę Ferdynand Franciszek kazał wstrzymać samochód i dowiedziawszy się, co zaszło, pojechał na ratusz gdzie miał go powitać burmistrz Serajewa Fechim eff Cur-cic w otoczeniu dwóch wiceburmistrzów i radnych miasta. Następca tronu ostrym tonem odezwał się do burmistrza, gdy ten zaczął wygłaszać mowę powitalną: „Panie burmistrzu, przyjeżdżamy do Se-rajewa w odwiedzinach a tu rzuca się na nas bomby. To jest oburzające. Po chwili rzekł: teraz Pan może mówić. Burmistrz wygłosił potem swe przemówie-nie powitalne, na które odpowiedział arcyksiążę: „Ze szczególną radością przyjmuję zapewnienie o wier-

ności i przywiązaniu do Jego cesarskiej Mości najła-skawszego cesarza i króla i dziękuję Panu panie bur-mistrzowi za zgotowane mnie i żonie mojej uczczenia przez ludność i to tembardziej, że w uczczeniach tych widzę radość z powodu nieudania się zamachu. Z wielkiem zadowoleniem podczas mego krótkiego po-bytu tutaj mogłem ośobiście przekonać się o wiel-kim rozwoju cudownego tego kraju, którego rozkwit-tem zawsze żywo się interesowałem”. Potem w je-zyku serbskim arcyksiążę powiedział: „Proszę Pana w imieniu mojem mieszkańcom pięknej stolicy kraju wypowiedzieć wyrazy mego pozdrowienia i zapewnić ich o mojej niczem niezamąconej życzliwości”. Publiczność, która tymczasem dowiedziała się o za-machu, wołała: żywio, żywio.

Zwiedziwszy następnie ratusz, arcyksiążę udał się samochodem do lazaretu garnizonowego, by od-wiedzić ранego podczas pierwszego zamachu po-rucznika Merizziego. Gdy jechał przez ulicę Fran-ciszka Józefa, na jednym z narożników w pobliżu mostu łacińskiego, padły cztery strzały do pary ksią-żęcej. Druga kula przeszła poza głowę hrabiego Hara-cha, który kierował samochodem i poza siedzącym w samochodzie szefem kraju i ugodziła następcę tronu w tętnicę w szyi. Trzecia kula ugodziła księżniczkę w piersi i w żywot. Sprawcą drugiego zamachu jest uczeń gimnazjalny Gawryło Prinzip z Grachów w powiecie Liwno w Bośni. Po wykonaniu zamachu sprawca uciekł do składu niejakiego Scillera, lecz publiczność, policja i wojsko rzuciły się na niego i byłoby nieomal nad nim wykonały samosąd. Prin-zip ma zaledwie lat 20.

Kto zawinił?

Serajewo. Ciężkie zarzuty podnoszą prze-ciwno szefowi policji Serajewa obwiniając go, że nie zorganizował dostatecznie służby bezpieczeństwa. W kołach dworskich w Wiedniu przypisują winę komen-dantowi wojsk krajowych Potiorekowi. Księżniczka po pierwszym zamachu nie chciała pod żadnym warun-kiem pozwolić mężowi na drugi wyjazd do miasta. Potiorek jednak odezwał się: „Teraz już po wszyst-kiem. Więcej niż jednego mordercę w Serajewie nie mamy. Nie trzeba się obawiać, teraz ludność zgotuje księciu owacy”.

Wiedeń. W tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że niezwłocznie poda się do dy-misyi także minister skarbu austriacko-węgierski ro-dak nasz Biliński, który jest równocześnie wicekrólem Bośni i Hercegowiny. Powiadają, że powinien on znać nastroj Bośni i niebezpieczeństwa grożące następcy tronu i miał obowiązek przestrzegać przed tą po-dróżą.

Franciszek Józef.

Ischl. Cesarz Franciszek Józef, który dopiero w sobotę przybył na kurację do Ischlu, wiadomość otrzymał już o godzinie 12 w południe. Marszałek nadworny książę Montenuovo zakomunikował wia-domość tę adiutantowi hrabiemu Paarowi, który z największą ostrożnością zakomunikował ją sędziwe-mu monarsze. Cesarz na chwilę oniemiał, potem po-chwycił się za głowę i zawołał: „I to jeszcze i to jesz-cze! Chyba teraz już wszystko przeżyłem!” Nastę-pnie cesarz natychmiast wydał rozporządzenie o po-wrocie do Schönbrunn.

Wrażenie na cesarzu Wilhelmie.

Kilonia. Cesarz Wilhelm w niedzielę bawił na morzu na pokładzie jachtu „Hohenzollern”, przy-patrując się regatom. Do Kilonii nadeszła wia-do-mość popołudniu około godziny 5. Flagi okrętów niemieckich i angielskich spuszczone na znak żałoby, Cesarzowi Wilhelmu torpedowiec zawiadził wia-do-mość na pełne morze. Natychmiast telegraficznie wyraził współczucie Franciszkowi Józefowi. Cesa-rzowa przybyła natychmiast samochodem z Grün-holz do Kilonii i udała się na pokład „Hohenzollern”. Para cesarska w poniedziałek rano odjechała do Ber-lina. Wszystkie dyspozycje podróży cesarskiej zo-stały zniesione. Cesarz uda się na pogrzeb arcyksię-cia do Wiednia.

Żywoć Franciszka Ferdynanda.

Arcyksiążę Franciszek Ferdynand Este urodził się 18-tego grudnia 1863 roku jako najstarszy syn Karola Ludwika i żony jego Anuncyaty księżniczki burbońskiej z linii sycylijskiej. W ósmym roku życia utracił swą matkę, której miejsce zajęła Marya Teresa, księżniczka portugalska, jako trzecia żona ojca. Franciszek Ferdynand ożenił się z hrabianką Zofią Chodkówną, należąca do arystokracji czechkiej. Wywołało to wówczas wielki podziw, ponieważ małżeństwo to według ustaw domowych Habsburgów nie uchodziło za równorzędne. Książę musiał też cesarzowi przysiąc, że dzieci jego z tego małżeństwa nie mają prawa do tronu Austro-Węgier. Hrabinę Chotek zamianowano księżną na Hohenbergu, później dano jej tytuł królewskiej wysokości. Franciszek Ferdynand po śmierci ojca swego w roku 1896 został następcą tronu. Dotychczas był on zamiłowanym oficerem i zajmował się administracją swych majątków. Franciszek Ferdynand przedewszystkiem zajmował się sprawami wojskowymi i on to przeprowadzał reorganizację oraz pomnożenie armii austriackiej. Z małżeństwa jego z hrabiną Chotek pozostało troje dzieci, które jednakże wykluczone są od tronu.

Nowy następca tronu.

Wiedeń. Następcą tronu jest teraz arcyksiążę Karol Franciszek Józef, najstarszy syn arcyksięcia Ottona, zmarłego w roku 1906 oraz arcyksiężnej Maryi Józefy, siostry króla saskiego. Następcą tronu urodził się 17-go sierpnia 1887 roku. Studiował między innymi w Pradze na uniwersytecie niemieckim i czeskim. Obecnie jest majorem. Wykształceniem jego zajmował się szczególnie Franciszek Ferdynand z polecenia cesarza. Karol Franciszek Józef w roku 1911 ożenił się z Zitą, księżniczką Parmy. Z małżeństwa tego jest jeden synek. Obecny następca tronu przed kilku laty krótko po swem ożenku bawił przez dłuższy czas w Galicyi, gdzie w Kołomyi stał na czele tamtejszej załogi.

Ostatnie chwile Ferdynanda.

Serajewo. Zwłoki Franciszka Ferdynanda i jego żony wystawione są w pałacu. W poniedziałek zabalzamował je profesor przybyły z Wiednia. Strzały były absolutnie śmiertelne. Księżnicze kula rozarwała wenę jamy brzusznej, księciu poszarpała zupełnie prawą tętnicę i gardło. Śmierć nastąpiła u obu wskutek zakrwawienia. Ostatnie słowa arcyksięcia wypowiedział do żony: „Zofio, żyj dla naszych dzieci.” Poprzednio przed drugim wyjazdem na miasto arcyksiążę dzieciom w długim telegramie doniósł o zajęciach sobotnich. W mieście pozamykane są wszystkie sklepy na znak żałoby. Policja i władze wojskowe działają gorączkowo. Uwięziono licznych Serbów, między nimi także wiele dziewczyn i kobiet. Bomby rzucone przez Gawryłowicza pochodzą z serbskiej fabryki broni w Kragujewacu. Opowiadają, że Gabryłowicz dawniej już groził, że podczas przybycia arcyksięcia coś się stanie. Po między aresztowaniem znajduje się także trzech Czarnogórców. Austriacy twierdzą, że chodzi o rozgałęziony spis wielkoserbski. Komisarz policyjny, który miał czuwać nad osobistym bezpieczeństwem pary arcyksiążęcej, popełnił samobójstwo, zastrzeliwszy się rewolwerem.

Współczucie Papieża.

Rzym. Papież wiadomością o zamachu był do głębi wzruszony. Mimo odradzań lekarzy udał się do kościoła św. Piotra i odprawił Mszę św. za spokój zamordowanych. Przytem kilka razy zemdlał. Także w innych kołach watykańskich panuje niesłychane wzruszenie.

Ostatnie chwile zamordowanych.

Rannych następcę tronu i żonę jego przewieziono szybko do pałacu, księżniczkę złożono na pierwszym piętrze na łóżku, a męża jej w pokoju obok na otomanie. Zjawili się natychmiast lekarz sztabowy dr. Arenstein i lekarz pułkowy dr. Polacco, aby rannym udzielić pierwszej pomocy. W konaku zjawili się także pierwszy burmistrz Curcic i dyrektor mahometanów duchownych Szerif Arnautowicz. Lekarze zażądali eteru. Ponieważ nie było go w pałacu, Curcic i Arnautowicz pobiegli do apteki sąsiedniej. Widziano jednakże, że wszelka pomoc jest daremna. Zawiezano więc prowincyała Franciszkanów Fra Lowro Michacewicza z sąsiedniego klasztoru franciszkańskiego. Tenże rannym udzielił ostatniej absolucyi. W chwilę potem zjawił się kapelan wojskowy Milan Czerny. Arcyksiążę tymczasem i żona jego już byli wyzionęli ducha i ksiądz Czerny nad zwłokami odprawił modły za zmarłych.

Trzeci zamach.

Niedaleko czynu zbrodni znaleziono bombę, która nie wybuchła. Widocznie rzucił ją trzeci sprawca przekonawszy się, że zamach Prinzipa osiągnął swój cel.

Pogrzeb ofiar.

Wiedeń. Zwłoki ofiar zamachu przewieziono natychmiast do Wiednia. Nie zostaną one pogrzebane w rodzinnych grobach Habsburgów, w kościele Kapucynów, lecz w zamku Artstetten, gdzie arcyksiążę dla siebie i swej rodziny kazał pobyć osobno groby rodzinne.

Sprawcy zamachu.

Serajewo. Gawryło Prinzip jest pochodzenia serbskiego i pochodzi ze wsi Grachowo w Bośni. Ma on dopiero lat 19. Uczęszczał on do gimnazjum

w Serajewie, z którego go wykluczono w roku 1913. Udał się potem do Białogrodu, gdzie studiował w akademii handlowej. Dopiero przed kilku dniami wrócił do Serajewa. Gabrynowicz z zawodu jest zecerem i uchodził za człowieka nieszczerzółnej sławy i niechętnego do pracy. Pochodzi on z Trebinje w Hercegowinie.

Przesłuchy sprawców zamachu.

Serajewo. Gawryło Prinzip przesłuchiwany oświadczył, że dawno nosił się z zamiarem zabicia jakiej wybitnej osobistości austriackiej ze względów narodowych. Zznał, że podczas przyjazdu arcyksięcia czekał na ulicy, a gdy samochód książęcy wjeżdżając w ulicę Franciszka Józefa musiał zwolnić jazdę, wykonał swój zamach. Gdy go się zapytywano, dlaczego powrócił do Serajewa, rzekł: „Widzicie, po co przyjechałem!” Zapytywany z jakich przyczyn wykonał zamach, śmiało odpowiedział: „W arcyksięciu upatrywałem uosobienie austriackiego mocarstwa i przedstawiciela najwyższej władzy. Dlatego wykonałem zamach.”

Bomby.

Serajewo. O bombie użytej do pierwszego zamachu donoszą, że była to tak zwana bomba butelkowa, napełniona gwoździami i kawałkami ołowiu. Eksplozja była bardzo gwałtowna. W sąsiednich składach zostały uszkodzone żelazne żaluzje. Ogółem bomba raniła około 20 osób, przeważnie dzieci i kobiety.

Przeczuć śmierci Franciszka Ferdynanda.

Wiedeń. Franciszek Ferdynand w ostatnim czasie przeczuwał śmierć i w kole zaufanych opowia-



Gdzie najkorzystniej

?? ? czynić zakupy ? ? ?

podaje „Gazeta Gdańska“. Na życzenie także listownie, za nadesłaniem znacz-

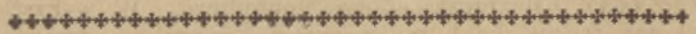
- - - - ka na odpowiedź. - - - -



dał, że jest przekonany o tem, iż nie umrze naturalną śmiercią. Zarządził też, gdzie ma być pochowany.

Przestrogi serbskie.

Wiedeń. W dobrze poinformowanych kołach wiedeńskich opowiadają, że poseł serbski przestrzegł przed podróżą do Bośni. Urzędowo temu wprawdzie przeczą, ale serbski attache wojskowy przed kilku dniami jeszcze opowiadał pewnemu dziennikarzowi, że w Serbii z wielką troską spoglądają na podróż arcyksięcia do Bośni. Zwracano także uwagę na to, że koła wielkoserbskie rozpoczęły agitację usilną przeciwko podróży arcyksięcia. Gdy żona arcyksięcia dowiedziała się, że mężowi w Bośni grozi niebezpieczeństwo, starała się go odwieźć od jego zamiaru. Gdy jej się to nie udało, obstawała przytem, by towarzyszyć mężowi w podróży.



Przegląd polityczny.

Bethmann Hollweg a Ostmarkenverein.

Olsztyn. Bethmann Hollweg wysłał następujący telegram do zastępcy przewodniczącego Ostmarkenvereinu Wagnera: Wielmożnemu Panu i innym zgromadzonemu na niemieckim dniu dla Prus Wschodnich dziękuję za pozdrowienie telegraficzne. Sprawa niemieckiego poczucia narodowego i niemieckiej kultury na kresach wschodnich pozostanie zawsze jednym z najważniejszych zadań państwowych. Do współdziałania nad rozwiązaniem tego zadania powołani są wszyscy niemieccy mężowie.

Walne zebranie Ostmarkenvereinu.

Ze sprawozdania Ostmarkenvereinu za rok 1913 zapisać jeszcze warto kilka szczegółów. Liczba członków w ubiegłym roku wynosiła, jak już pisaliśmy, 54 150. Z tego przypadało na Księstwo Poznańskie przeszło 12 000, na Prusy Królewskie około 10 000, na Śląsk 11 500, na Prusy Książęce 5 000, a na inne części Prus i rzeszy 15 000. Do towarzystwa należą jeszcze korporatywnie 206 miast, 136 wydziałów powiatowych, 47 towarzystw akcyjnych i 123 innych korporacji. Największą grupę miejscową ma Poznań z 1426 członków. Przeszło 1000 członków mają grupy lokalne w Berlinie, Bydgoszczy i Zabrzu na Górnym Śląsku. Piszac o bojkocie, Ostmarkenverein chwali się, że skutecznie zdołał sparaliżować bojkot polski. W tym celu urządzał zebrania i wydawał odezwę wzywającą do bojkotowania Polaków. Z zadowoleniem podkreśla sprawozdanie, że w zebraniach uczestniczyli także urzędnicy komisji kolonizacyjnej i nawoływali osadników do bojkotowania Polaków. Chwali się potem Ostmarkenverein, że zdołał sparaliżować zupełnie bojkot polski. W roku sprawozdawczym Ostmarkenverein osiedlił w Poznaniu i Prusach Królewskich 31 kupca i przemysłowca niemieckiego.

Wysłanie dalszych krążowników do Walony.

Wiedeń. Rząd austro-węgierski spełniając życzenie rządu albańskiego wysłał w porozumieniu z powstającymi dalszy statek wojenny do Walony, dla ochrony życia i mienia obcych obywateli. Torpedowiec austriacki „Turul”, stojący w Draczu, otrzymał już rozkaz udania się do Walony, gdzie stoi już krążownik rosyjski „Terrek.”

Zbrojenia morskie Francyi.

Paryż. Wdalszym ciągu obrad nad budżetem marynarki d'Estournelles de Constant wywodził, że wolałby, aby miliony przeznaczone na budowę okrętów zużyto na obronę wschodniej granicy Francji. Minister marynarki Gauthier oświadczył, że czas budowania krążowników ograniczono teraz do trzech lat, co jest wielkim postępem wobec gorączkowej budowy statków wojennych przez inne mocarstwa. Budowa dwóch dreadnaughtów ma być rozpoczęta w 1915 roku, a jeden dreadnaught będzie ukończony w 1916 zamiast w 1917 roku. Oprócz tego Francja potrzebuje przedewszystkiem więcej łodzi podwodnych i aeroplanów, musi także jednakże w dalszym ciągu budować pancerniki. Również potrzebne jest dalsze fortyfikowanie portów francuskich.

Zbrojenia greckie.

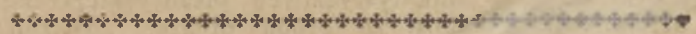
Ateny. Wskutek zakupienia krążowników amerykańskich „Idaho” i „Mississipi” które przybędą już w przyszłym miesiącu do Grecji, flota grecka została poważnie wzmocniona. Władze wojskowe powołały na ćwiczenia siedm klas rezerwy marynarskiej, mają się odbyć wielkie manewry marynarskie.

Pomoc dla księcia albańskiego.

Rzym. „Tribuna” donosi, że rząd austriacki zaproponował powierzyć oddziałom międzynarodowych wojsk w Skodrze wykształcenie i stworzenie armii albańskiej. Mieliby oni stworzyć armię trzytysięczną, a organizacją miałyby się zająć angielski pułkownik Philipps. Armia ta mogłaby być zorganizowana w przeciągu 8 tygodni. „Tribuna” uważa, że propozycja ta jest niepraktyczna, ponieważ armia musiałaby się składać przeważnie z żywiołów chrześcijańskich, co znowu wywołałoby wielkie przeciwieństwo pomiędzy chrześcijanami a Mahometami.

Charakterystyka księcia albańskiego

Ateny. Poseł Stanów Zjednoczonych w Atenach udał się do Draczu, aby na miejscu zbadać stosunki. Wróciwszy z Albanii opisuje tamtejsze stosunki z zadziwiającą śmiałością i otwartością. Księcia Wilhelma charakteryzuje jako człowieka mianującego się królem, ale jest człowiekiem bez siły i odwagi, który nic nie posiada oprócz żony i dzieci. Tak zwany rząd albański jest bandą anarchistów. Jedyną rzeczą, którą rząd osiągnął, razem z księciem Wiedem, są krwawe walki domowe na tle religijnym. Jedynymi ludźmi odważnymi w Draczu są holenderscy oficerowie. Książę nie chciał nawet urządzić przeglądu wojsk, gdyby chodziły o walk. Pod koniec poseł Stanów Zjednoczonych prosi mocarstwa, szczególnie Anglię i Francję, aby nie wysyłały wojsk do Albanii i spokojnego narodu pasterskiego nie zginioty.



Najświeższe wiadomości ze świata.

Pożar wsi.

Karlsruhe. Wioska Giethingheim w Badenii została zniszczona zupełnie przez pożar. Ofiarą żywiołu padły 52 budynki. Szkody obliczają na 150 000 marek. Przypuszczają, że ogień został podłożony, ponieważ ogień powstał na dwu końcach wsi.

Proces o obrazie majestatu.

Monachium. Sąd ziemiański w Monachium uchwalił wytoczyć sprawę redaktorowi czasopisma humorystycznego „Simplicissimus”, Freislerowi, ilustratorowi Gullbransowi i poecie Steigenowi o obrazie majestatu. Obrazy dopatrzone się w ilustracji przedstawiającej dziadka obecnego króla bawarskiego, oraz w poemacie Steigera o handlowaniu domami przez firmę Heilmann i Wittelsbach.

Trzęsienie ziemi w środkowych Niemczech.

Lipsk. W nocy z piątku na sobotę, nad ranem o godzinie 3, mieszkańcy Lipska nagle zbudzeni zostali ze snu, mając wrażenie, że domy się trzęsą. Słyszano nadto huk jakoby od grzmotu pochodzący. W niektórych oknach popekały szyby, a ze ścian pospadały klatki z ptakami. Według dotychczasowych stwierdzeń, trzęsienie zajęło północno-zachodnią część królestwa saskiego i południową część prowincji saskiej. O sprostowaniu trzęsienia donoszą także z Wittenbergu, Dessau, Halli i innych miejscowości. Szkody nie powstały żadne.

Trzęsienie ziemi na Sumatrze.

Amsterdam. Silne trzęsienie ziemi w Boenkoele na Sumatrze wyrządziło wielkie szkody. Połączenia telegraficzne i kable podwodne zostały zniszczone. Wiele domów zapadło się. Podczas trzęsienia zginęło wiele ludzi. Dotychczas z gruzów wydobyto 11 trupów i bardzo wiele rannych. Z europejczyków nikt nie zginął.

Trzęsienie ziemi na Sumatrze.

Bruxela. Z powodu trzęsienia ziemi na Sumatrze utonął podobno parowiec „Contock.” Liczby strat w życiu ludzkim są podobno bardzo poważne.

Skarby hiszpańskie.

Madryd. W Barcelonie aresztowano Niemca Ignacego Perki, który stamtąd rozsyłał po całym świecie listy o rzekomych skarbach hiszpańskich, oszukując ludzi. Przy Perkimie znaleziono 60 tysięcy adresów.

Wyrok przeciw fałszerzom banknotów.

Warszawa. Sąd warszawski wydał wyrok na fałszerzy banknotów po kilkotygodniowych rozprawach. Pięciu oskarżonych za fabrykowanie sturubłówek skazano każdego na 10 lat robót przymusowych, 17 oskarżonych po 6 lat robót przymusowych, 27 oskarżonych po 4 lata, a 4 oskarżonych po 3 lata robót przymusowych.

Katastrofa żywiołowa w Rosji.

Odesa. W gubernii jekaterynosławskiej burze połączone z grzmotami i gradobiciem zniszczyły 8 wiosek. Piorun zabił 9 osób, a przeszło 30 ran. W miejscowości Łozowaja utonęły w rzece 2 kobiety z trojgiem dzieci. Szkody na polach wynoszą miliony rubli.

Otrucie 200 ludzi lodami.

Petersburg. W Pawłosku pod carskim siem zachorowało niebezpiecznie 200 ludzi po spożyciu lodów. Lekarze stwierdzili, że w lodach znajdował się arsenik.

Wiadomości kościelne.

Kraków.

Stan zdrowia księcia biskupa Sapiehy znacznie się polepszył, tak że dostojny pacjent załatwia sprawy dyceczne.

Potęga Kościoła katolickiego.

Ukazał się niedawno temu rocznik kościelny, wydany przez Palotynów na rok bieżący. Ludność katolicka we wszystkich częściach świata wynosi według tego zestawienia 301 687 152 dusz. Z tego 294 066 956 przypada na obrządek łaciński, reszta należy do innych obrządków. W Europie znajduje się 637 arcybiskupstw, biskupstw, partryarchatów, wikaryatów apostolskich i bezpośrednio Stolicy Apostolskiej podległych prałatur obrządku łacińskiego (z tego 386 przypada na same Włochy) i 17 obrządków wschodnich. We wszystkich pięciu częściach globu ziemskiego istnieje 1257 tego rodzaju stolic. Rzym według reformy przeprowadzonej przez Piusa X ma 57 parafii, 365 kościołów i kaplic, w tym 67 poświęconych Najśw. M. Pannie, dalej 87 męskich i 122 żeńskich kongregacji zakonnych.

Wszelkich informacji

udziela

gościom kąpielowym bezpłatnie

Redakcja „Gazety Gdańskiej” w lokalach swoich przy Grobli Przedmiejskiej 49 (Vorstädtischer Graben 49) w Gdańsku.

Zawsze jeszcze można

zapisać sobie „Gazetę Gdańską” na nowy kwartał. Kto z jakiegokolwiek przyczyny tego nie uczynił, niech natychmiast pośpieszy na pocztę i zapisze sobie „Gazetę Gdańską”. Kto przy zapisaniu na pocztę do zwykłej sumy dopłaci 10 fenigów i powie „Bitte Zeitung „Gazeta Gdańska” für das dritte Quartal (Kwartał) mit Nachlieferung, otrzyma na życzenie pierwsze numery, bo w tym przypadku poczta musi dostarczyć wszystkie numery „Gazety Gdańskiej”.

Listowego nie można obecnie zmusić do zapisania „Gazety Gdańskiej”, bo był do tego zmuszony tylko do 25-go czerwca. Zwykle jednak listowy i później „Gazetę Gdańską” na życzenie zapisze, jeżeli go się o to poprosi. Gdyby jednak tu i owdzie listowy tego uczynić nie chciał, wtedy najlepiej udać się wprost na pocztę lub wrzucić w skrzynkę do listów kwit do zapisania „Gazety Gdańskiej” z dokładnym adresem, jeżeli na pocztę daleko — w tym razie bowiem listowy znalazłszy w skrzynce kwit z dokładnym adresem abonenta, zgłosi się po pieniądze.

Nowiny z naszych stron.

Gdańsk, dnia 1-go lipca 1914.

— Przy aresztowaniu zastrzelił urzędnik policyjny z Orunii robotnika Schmolniskiego. Wypadek zdarzył się w uroczystości św. Piotra i Pawła około godz. 5 popołudniu przy ulicy Poggenpuhl, niedaleko pralni garnizonowej. Zastrzelony był posadzony o kradzież zboża, za co miano go odstawić do aresztu. Urzędnikowi udało się też Schmolniskiego po dłuż-

szem szukaniu przytrzymać. Zaraz po aresztowaniu szedł Sch. spokojnie z policyjantem, nagle jednak zaczął uciekać. Przytrzymał, chwycił pod gardło policyjanta, więc ten w własnej obronie wyciągnął pistolet i strzelił dwukrotnie. Strzały były śmiertelne, bo Sch. wkrótce wyzionął ducha.

Zjazd Kół Śpiewackich okręgu lubawsko-nowomiejskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 12-go lipca 1914 roku w parku miejskim na górze w Nowemście. O godz. 10 Msza św. na intencję Zjazdu, o godz. 3 popołudniu próba chórów ogólnych, od godz. 4 do 5 koncert instrumentalny, a następnie popisy Kół śpiewackich. O nagrodę śpiewać będą chóry mieszane, później chóry męskie, a w końcu chór żeński. Jak z programu wynika, uroczystość zapowiada się bardzo wspaniale, dlatego też Szan. Publiczność powinna się zgromadzić jaknajliczniej.

Czy Towarzystwa muszą płacić 5 marek za stempel urzędem celnym za ustawy. Urzędy celne żądają czasem 5 marek za stempel od towarzystw polskich, gdy towarzystwa posła policyi ustawy swoje. Urząd celny miałby tylko wtenczas prawo żądać stempłowego, gdyby towarzystwa kazały sobie poświadcząć, że ustawy wręczone policyi zgadzają się z ustawami towarzystwa lub gdyby rozchodziło się o jakieś inne potwierdzenie policyjne. Towarzystwa polskie wszakże ustaw swoich przez policyę zatwierdzać nie potrzebują ani też zgodności ustaw wręczonych policyi z ustawami towarzystwa stwierdzić nie potrzebują. Ustawy posyła się policyi w jednym egzemplarzu do wiadomości a nie do zatwierdzenia. Pokwitowanie, że policya ustawy odebrała, jest bezpłatne, gdyż tak wyraźnie przepisuje ustawa o stowarzyszeniach (Reichsvereinsgesetz).

Bardzo praktyczny wynalazek. Pan Stanisław Borkowski, przedsiębiorca budowlany z Gniezna, wynalazł bardzo praktyczny przyrząd do uwalniania inwentarza od koryta. Przyrząd ten, bardzo prosty i łatwy do założenia, zapomocą dźwigni, umieszczonej na zewnątrz muru, uwalnia od razu każdą ilość inwentarza, znajdującego się w stajni lub oborze. W razie pożaru, przy wypędzaniu bydła na pastwisko lub do pojenia, wynalazek p. Borkowskiego zaoszczędza uwalnianie każdej sztuki z osobna od koryta, uskuteczniając czynność tę przy każdej ilości inwentarza w okamgnieniu przez pociągnięcie dźwigni, która się znajduje na zewnątrz muru. Praktyczny wynalazek ten wobec niedrogich kosztów założenia winien znaleźć zastosowanie u wszystkich posiadaczy ziemskich, uprawiających hodowlę bydła. Kosztorysy, rysunki oraz prospekty wysyła darmo p. St. Borkowski, Gniezno, ul. św. Krzyża 17.

Nowyport. 12-letni chłopiec szkolny Paweł Pobłocki znikł od poniedziałku bez śladu i dotąd go nie wysłędzono.

Pruszcz. W Roszkowie spaliły się stodoły i szopy posiadziela Knoopa i Ziemeny. Szkody pokrywa zabezpieczenie.

Tczew. Do Wisły skoczył w niedzielę robotnik Czaplewski. Zawiedziona miłość popchnęła go podobno do tego kroku.

Kartuzy. Adwokata ludowego Bąkowskiego skazał tutejszy sąd ławniczy za sprzeniewierzenie na sześć tygodni więzienia. Przeciwno wyrokowi temu założył B. apelację, a gdańska izba karna zniósła wyrok poprzedni i skazała go na 100 marek grzywny.

Kartuzy. W zeszłym tygodniu włamali się złodzieje na probostwo w Przdokowie, przyczem złowili 150 mk. Będą to niezawodnie ci sami, którzy przed niedawnym czasem włamali się do mieszkania kupca Meyera, skąd skradli 600 mk. W obu wypadkach rozchodziło się o pieniądze, gdyż innych przedmiotów wcale nie ruszyli.

Sianowo, pow. kartuski. W niedzielę dnia 5-go lipca obchodził tutejsze Koło Śpiewu 10-letnią rocznicę założenia Koła połączoną z letnią zabawą. — Program: Wymarsz z sztandarem i muzyką z sali zebrań o godz. 2 i pół na solenne nieszpory; o godz. 3 i pół po południu wymarsz z przed kościoła na łąki p. J. Miotka w Młynsku, gdzie odbędzie się koncert, śpiewy, deklamacje, loterya amerykańska, przedstawienie teatralne i tańce, na którą członków i gości jak najuprzejmiej się zaprasza. Zarząd.

Brusy. Bank hipoteczny i parcelacyjny T. Jarzewski w Chojnicach nabył drogą kupna gospodarstwo z domem komorniczym około 72 morgi duże od p. Michała Menczykowskiego w Londach, które rozparcelować zamierza.

Świecie. Robotnik Głagor będąc mocno rozgrzany, napił się zimnej wody. Od nagłego zaziębienia dostał zapalenia płuc i umarł.

Chełmno. Przed kilku dniami zginęła kapitałistka panna Grünenberg. W sobotę wyłowiono jej zwłoki przy tamie. Prawdopodobnie rozdrażnienie nerw popchnęło ją do tego kroku.

Bergwalde. W nocy na sobotę spłonęły dom mieszkalny i stajnia oberzysty Stahnkego. W płomieniach zginęła najstarsza córka Stahnkego w 14 roku życia.

ROZMAITOŚCI.

Kobieta, która 45 lat chodziła w męskim ubraniu. Niedawno przyprowadzono do szpitala w Morawskiej Ostrawie 59-letniego Jerzego P., rodem z Wędryni, a przynależnego do Kisielewa. P. był zajęty w ostatnim czasie jako robotnik w Wikowicach. Jakież było jednak zdumienie lekarzy, kiedy przy oględzinach w szpitalu okazało się, że Jerzy P. nie jest mężczyzną, lecz kobietą. Zawiadomiono o tym niezwykłym wypadku komisaryat policyjny. Śledz-

two w tej sprawie dało następujący wynik: Aż do 14 roku był Jerzy P., właściwie Marya P., wychowany jako dziewczyna. Gdy miała 14 lat, zmarł jej brat. Wtedy to wpadła jej myśl, którą też zaraz uskuteczniła. Ubrała się w bratowe ubranie, obstrzygła sobie włosy, zabrała jego książeczkę robotniczą i poszła w świat. W tem przebraniu wyglądała i poczyniała sobie tak po mężku, iż nikt nie domyślał się w niej kobiety. Była dwa razy karana za szybką jazdę powozem, a Sąd ani się nie domyślał, że nie ma do czynienia z zuchwałym parobkiem, lecz tylko z kobietą. P. ma 59

Marcjan Brzowski

mistrz szewski w Sopotach.

Pracownia główna: ulica Frantziusa 7.

Filia pierwsza: ulica Gdańska nr. 89.

Filia druga: Przy Promenadzie nr. 3.

Pierwszorządny warsztat obuwni podług miary, reperacye wykonuje dobrze i prędko.

Do gości kąpielowych wysyłam chłopca na życzenie

Stan wody w Wiśle wynosił dnia 30 czerwca: pod Toruniem + 1,76, pod Fordonem + 1,64, pod Chelmnem + 1,45, pod Grudziądzem + 1,73, pod Kurzebrak + 2,04, pod Schievenhorst + 2,52.

Gdańsk, dnia 27 czerwca 1914.

Sprawozdanie z giełdy zbożowej w Gdańsku

Notowania Towarzystwa „Ceres”

Pszenica: bez popytu.
Zyto: bez zmiany p. mk. 174
Jęczmień: bez popytu
Owies: bez zmiany
Otręby pszenne: 5,00 mk. za 50 kg.
Otręby żytnie: 5,45 mk. za 50 kg.

Berlińskie ceny zbożowe i kurs pieniężny.

Gdańsk, dnia 29 czerwca 1914.

Pszenica na lipiec	206,00 mk.
Zyto na lipiec	177,00 "
Owies na lipiec	171,75 "
40% pruska konsol. pożyczka państwowa	99,00 "
3 1/2 % zachodnio-pruskie listy zastawne I B.	86,10 "
30% zachodnio-pruskie listy zastawne	77,25 "
Rosyjskie banknoty	213,95 "

Berlin, dnia 29 czerwca 1914.

Berliński targ na bydło.

Płacono za centnar żywej wagi:

Wół 16 szt.: I kl. mięsistych, wypasłych, liczących najwyżej 4-7 lat, 00-00 mk., II kl. młodych mięsistych, niewypasłych i starszych wypasłych 00-00 mk., III kl. umiarkowanie wypasłe młode, dobrze wypasłe starsze 41-43 mk., IV. kl. słabe wypasłe każdego wieku 00-35 mk.

Stadników 56 szt.: I kl. mięsistych, wyrosłych 42-43 mk., II kl. mięsistych, młodszych 40-41 mk., III kl. umiarkowanie odżywianych młodszych i dobrze odżywianych starszych 35-38 mk., IV kl. umiarkowanie odżywiane 33 mk.

Jaloszki i krowy 59 szt.: I kl. mięsiste, wypasłe jaloszki 00-00 mk., II kl. mięsiste, wypasłe krowy do 7 lat 35-39 mk., III kl. starsze wypasłe krowy i późno rozwinięte młodsze krowy i jaloszki 31-34 mk., IV kl. umiarkowanie pasione krowy i jaloszki 26-29 mk., V kl. słabo pasione krowy i jaloszki do 24 mk.

Owie 1056 szt.: I kl. tuczne jagnięta i młode tuczne skopy 46-48 mk., II kl. starsze tuczne skopy 40-45 mk., III kl. średnio tuczne skopy i jagnięta (marcowe) 32-38 mk., IV kl. owce z nizin 00-00 mk.

Cielat 2017 szt.: I kl. tuczne 85-96 mk., II kl. tuczne i pierwszorządne cielaki do ssania 63-64 mk., III kl. średnio tuczne ale dobre cielaki do ssania 57-60 mk., IV kl. 50-55 mk., poślednie ssaki 40-47 mk.

Świnie 16 717 szt.: I kl. tłuste, mające przeszło 3 ctr. żywej wagi 00-46 mk., II kl. mięsiste lepszych ras i krzyżówek tychże wazące przeszło 2 1/2 centn. żywej wagi 44-46 mk., III kl. mięsiste lepszych ras i krzyżówek tychże do 2 1/2 centnara żywej wagi 45-45 mk., IV kl. mięsiste 43-44 mk., V kl. słabo rozwinięte świni 36-39 mk., VI kl. maciory 41-42 mk.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” J. Kwiatkowski w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wierzkiewicz w Gdańsku.

Postbestellungsformular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt die Zeitung „Gazeta Gdańska“ mit den Gratisbeilagen „Aniol Stróż“, „Rolnik“, „Gwiazdka Niedzielną“ für das Quartal 191..... und zahle an Abonnement 1,25 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld).

Dokładny adres zamawiającego

Obige 1,25 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld) erhalten zu haben, bescheinigt:

....., den 191.....

Henkl'a soda do bielenia

Najlepszy środek do namoczenia bielizny,
jakoteż do czyszczenia, szorowania plukania.
Wypróbowany i niedościgniony!
HENKEL & CO., Düsseldorf.

Konwie do transp. mleka (20 ltr. M. 7,50) chłodziłki, centrifugi oraz wszelkie sprząty mlecznicze.
Łóżka zwyczaj., angielskie dla dorosłych i dzieci od mk. 5.00
Szafy żelazne ogniotrwałe po Mk. 125,000 i 150,00
Skarbonki stalowe do oszczędności po M. 4,50

SAMOWARY
Tulskie, oraz
czajniki i ta ki
odpowiednie.
Drażki mos. do
FIRAN —
skł. się drażka,
2 kul, 10 pierc.
i 2 dług. ramion,
garnitur Mk. 5,25
DRAŻKI
do schodów
od Mk. 1,50 pocz.

SZAFY do lodu
Eschebacha

MEBLE ogrodowe.
Kosiarki ogrod.
DO GOTOWANIA
na zapas jarzyn, mięsa i owo-
ców jest aparat niezbędny w
każd. post. gospod. Cena za
najnowszy aparat z dołączeni-
em 12 30 44 słoików
M. 14,74 23,40 45,50 fr. każda st.
z dod. rec. i op. po polsku pol.
Fa. Ziętkiewicz & Miń. ikiewicz, Poznań, Nowa 7/8, T. 3565.

Maszyny do szrotkowania dywanów od 12 do 20 Mk.
Maszyny do prania. Wyżdzymalnie z 5 letnią gwaran-
cją, M. głównie o Mk. 25. - Kanopus Mk. 85.
Wanny nasiadowe, bujane, emaliowe oraz spe-
cjalne łazienki, gdzie niema wodociągów.

Nagrodz. na
Wyst. Przem.
Poznań 1895

Nagrodz. na
Wyst. Roln.
Poznań 1900

Nagrodz. na
Wyst. Ogrodn.
Poznań 1907

Nagrodz. na
Wyst. Ogrodn.
Wolsztyn 1912

Parcelacya
w Palchowie
pod Rekowem w pow. puckim
w Prusach Zachodnich

W celu dalszej sprzedaży
majątku p. Malinowskiego
w Palchowie odbędzie się
termin

w poniedziałek, 6 lipca rb.
o godzinie 9-tej rano
w zagrodzie w Palchowie.

Sprzedana będzie zagroda
z 30 50 mórg gruntu, jako też
folwark obszaru mniej więcej
100 mórg roli i łąki.

Gotówkę na zakupno kredy-
tuję na życzenie.

M. Markus
Berlin N. W.
Schiffbauerdamm 30.



**Steckenpferd-
Seife**

najlepsze liliowo-mleczne mydło do
osiągnięcia delikatnej, białej skóry
i oświecenia pięknej cery. Sztu-
ka 50 fen. Również **krem**
„Dada“ bieli skórę i czyni ją
miękką jak aksamit, choć była
czerwona i skłonna do pęknięcia.
Tuba 50 fen. Do nabycia w na-
stępnych miejscach:
Bahnhof Apoth. Kassub. Markt 22;
Adler Apotheke, 4 Damm 4;
Albert Neumann, Langenmarkt 3;
Osc. Boismard, Kassub. Markt 1 a;
E. G. Gamm, Breitgasse 130;
w **Kartuzach**: F. Gibasiewicz
Alte Apotheke & Adler Drogerie.

PAWEL NEUMANN
mistrz siodlarski
Sopoty — Morska 32
poleca
walizki i najprzedniejsze wyroby
skórzane po niskich cenach.

Mam w **Oliwie** przy Kaisersteg, w pobliżu dworca
i morza

grunt

na sprzedaż wielkości 7 mórg pruskich z 2 maszynami,
dobrymi budynkami mieszkalnymi i chlewami.
Teren nadaje się też dobrze do wybudowania, gdyż
okolony jest ulicami. Przejęcie całego gruntu lub
części nastąpić może pod bardzo korzystnymi wa-
runkami przy umiarkowanej wpłacie. Zgłoszenia do
eksp. „Gazety Gdańskiej“ pod nr. 367.

EMIL PUPPEL, Sopoty, ulica Morska 1—2
poleca
w wielkim wyborze po bardzo niskich cenach
materiały na suknie, jedwabne, towary płócienné,
obrusy, ręczniki, kołnierze, firany, materiały na
chodniki, koldry watawane

Wyprawy

po każdej cenie.
Gotowe ubrania i paletoty dla panów,
ulstry, spodnie i jupy.
Wytworna pracownia garderoby męskiej podług miary
Wielki skład pierza i kwapu, łożek, materacy
i wózków dla dzieci po wszystkich cenach.

Sopoty
Pensjonat Neli Grabczewskiej
przez cały sezon prowadzony
pod osobistym kierunkiem właścicielki
Zoppot — Parkstrasse 27.

Parcelacya.

W czwartek, dnia 9 lipca rb.
o godz. 10-tej przed południem

parcelować będziemy u pana Franciszka Grun-
walda w Mechlince — Mechlinken p. Kos-
sakau — gospodarstwo jego we wielkości około
216 mórg dobrej ziemi włącznie 110 mórg bardzo do-
brych łąk z torfem. Inwentarz żywy i martwy nad-
kompletny. Żniwo zapowiada się dobrze. Budynki
dobre i dostateczne tak, iż utworzyć można 3 parcele.

Kupiec Konsumverein

E. G. m. b. H.
Wejherowo — Neustadt Wpr.

„Hotel Sedan“, Sopoty, ulic Bismarcka 18.

Pensjonat Helen, Eywik
położony w ładnym ogrodzie w pobliżu
morza i kolei. Pokoje na dni, tygodnie.
Na życzenie prospekt.

Bank ludowy Chmielno Wpr.

E. G. m. u. H.
przyjmuje (depozyta) oszczędności
i płaci

4 do 4½ proc podług ugody.
Lokal. twarty dziennie od 8 12 i od 4 6.

Bank ludowy

E. G. m. u. H.
Ks. Sadowski. I. Wallerand. L. Reimer.

Balonem do Ameryki

jechać jeszcze nie można, ale po bajecznie niskich cenach,
4 razy w tygodniu do New Jorku, Bostonu, Philadel-
phii, Kanady, Brazylii i Argentyny, pociągami okre-
tami w wygodnie urządzonej kajutach o 2, 4 i 6 łoż-
kach we wszystkich trzech klasach (czwartej niema),
przy wyśmienitym wolnym wiktzie przewozi i udziela
bezpłatnie wszelkich informacji polekie biuro

„Vaterland“ (Ojczyzna)

Postfach 664 Rotterdam Holland
List zwyczajny 20 fenigów, kartka 10 fenigów.
Swój do swego.

TADEUSZ BARTSCH
Sopot, ulica Morska 3.,
wchód z Wilhelmowskiej

Skład papieru, materiałów piś-
miennych, skórzanych i zabawek.
Specjalność: Wykwintne papiery
luźno i w pudełkach.
Stosowne upominki z nap. Sopot.
Stała wystawa pocztówek.
Codziennie nadchodzą nowości.

Slifiernia szkła i fabryka zwierciadeł
Paul Havemann
Gdańsk-Szydlice, ul. Kartuska 150 (Karthäuserstr.)
Tel. 1835. Tel. 1835.

Specjalność: Pokładanie uszkodzonych i wykonywanie
lustr nowych.

Najkorzystniejsze źródło zakupna

ma ro b k o w

Bank ludowy

Einetr. Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht
w Sierakowicach (Sierakowitz)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje
depozyta

płacąc odsetki 4 i 4½ %

stosownie do wypowiedzenia. Dla
dogodno ci deponentów mamy
konto czekowe na pocztę w
Gdańsku (Danzig) nr. 1074. Prze-
syłki pieniężne kartą płatniczą na
powyższe konto są wolne od
portoryi.

Zarząd.

Ks. Prob. Losiński. Hoffmann. Makurat.

Pomiary, niwelacje, plany do
osuszania pól i błotnistych łąk etc.

wykonuje umiejętnie i sumiennie doświadczony
inżynier kultury i mierniczy przysięgły

A. Jaks w Pile

Schneidemühl i. Pos., Alter Markt 5.

Bank Puck

Eintr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
Pucku (Putzig Westpr.)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i płaci od depozytów

4½ % bez wypowiedzenia
4½ % z wypowiedzeniem
4½ % z wypowiedzeniem

Lokal kasy, w domu p. Adolpha otwarty w każdą środę
sobotę od godziny 9—12 przed południem.

Zarząd:

B. Adolph. Stan. Nowak. M. Lorkowski.
Ks. B. Witkowski, kurator.

Co dopiero wyszło w 5. wydaniu
Usuwanie

owocu żywota

Działanie najużywanych środ-
ków na ciało kobiety, oraz nie-
bezpieczeństwa odpędzania. Na-
pisał po niemiecku Dr. med. Zikel.
Ważna książka pouczająca dla
każdej niewiasty. Za nadesłaniem
270 mk. lub za zaliczką 2,95
wysła

Otto Gebauer, Breslau 381 F.
Paradiesstr. 7.

Mój zakład dentystyczny,
znajduje się do 1 marca r. b.
w Gdańsku, przy ulicy
Grosse Scharmachergasse 3
naprzeciw Potrykusa i Fuchsa.
Eugen Schweitzer
dentysta.

Bank Ludowy G. m. u. H. w Kielnie

Koelln Westpr. Telefon nr. 5

udziela pożyczek

pod bardzo korzystnymi warunkami
i przyjmuje depozyta płacąc 4 i 4½ %
stosownie do wypowiedzenia.

Lokal Banku otwarty we wtorek i soboty od godziny
8—12 przed południem. W niedziele i święta dla depozyta-
rysów od godziny 12—1.

Zarząd:

Fr. Kuetusch J. Taube J. Grubba.

„Victoria“

odlewnia żelaza i fabryka machin rolniczych

G. m. b. H.

Czersk, Pr.-Zach.

Telefon nr. 2. Adres telegr. Victoria Czersk.

Medale: 1911 w Kościerzynie — 1912 w Pleszewie.

Poleca: młoty, śleczarki, kultywatory, drylowniki,
brony, plugi, parowniki, centrifugi, maszynki i wszelkie
inne maszyny i narzędzia rolnicze. Odlewy z żelaza
podług rysunków lub modeli i to krzyże, okna,
kraty, koła do młynów, części do pomp i t. d. Parowe
garnitury i zakłady przemysłowe podług spe-
cjalnych ofert. Wszelkie reparacje wykonuje
się szybko i tanio. Na żądanie wysła się kuta-
logi i prospekty darmo. Ceny umiarkowane.

— Warunki dogodne. —

Składy w Prusach Zachodnich:

w Złotowie — Antoni Kurkowski (Flatow),
w Skórczu — Franciszek Plontek (Skurz),
w Osie — Józef Murawski (Osche),
w Borzyszkowie — Julius Sprada i Władysław Zimny, (Borzysz-
kowo p. Liepnitz Stat. Trezbiatow),
w Kartuzach — Franciszek Paszke (Karthus).

Spółka Ziemska w Tucholi,

Spółka zapisana z ograniczoną poręką, założona w
roku 1904, należąca do Związku Spółek za-
robkowych w Poznaniu i stojąca pod dozo-
rem Patronatu

przyjmuje depozyta — oszczędności
i oprocentuje takowe:

za kwartalnym wypowiedzeniem po 4 %
za półrocznym wypowiedzeniem po 5 %

Procenta oblicza się już od dnia następnego
po złożeniu depozytu aż do dnia wypłaty.

Adres: **Tuchola**

Spółka Ziemska w Tucholi

G. m. b. H.

in Tuchel Westpreussen.